
ReeChart
Alternative



*

KONTAKT:

E-Mail:

rychoviak@wp.pl

Facebook:

GRZEGORZ RESIAK – https://www.facebook.com/grzegorz.resiak.3

REE CHART – https://www.facebook.com/pages/Ree-Chart/377081525677573

TERRORYŚCI DŹWIĘKU – https://www.facebook.com/TerrorysciDzwieku

Youtube:

RYCHOVIAK - http://www.youtube.com/user/rychoviak/videos



"Ree Chart to solowy projekt Grzegorza Resiaka grającego wcześniej w 3-osobowym składzie Wyrocznia.



Do zrobionych wcześniej bitów i elektronicznych dźwięków szarpie, trąca, przypierdziela, gryzie, kopie i na wiele innych sposobów pobudza do drgania struny gitar, którym akompaniuje przy pomocy paszczy. Jest to muzyka alternatywna, której główną cechą są charakterystyczne teksty Ree Charta (Grzegorz Resiak), różnorodna, zwykle dość dziwaczna muzyka oraz ciekawe, niekiedy idące bardziej w klimat jak w "Kanibalach", niekiedy bardziej w energię jak w "Koko" basowe zagrywki. Ree Chart w niektórych kawałkach generuje elektroniczny bas, zwykle gdy chwyta dla odmiany za elektroakustyczną gitarę dwunastostrunową jak np. w kawałku "Artyści", lub gitarę elektryczną (np. w songu "Póki młodość, póki blues"). Płyta Eklektopolis to stylowa kombinacja stylów, kombinacyjna mieszanka kombinacji, intrygujący krążek, który obracając się w odtwarzaczu zabiera nas w podróż po mocnych riffach

wysoko grającego basu brzmiącego chwilami jak gitara elektryczna (np. :Kraina Wklęsłych Słońc"), mroczno-tajemniczych klimatów (np. "Dzieci z taśmy produkcyjnej") przeplatanych orgazmem radości (np. "Zajebisty kawałek"), oprócz tego w niektórych utworach słychać elementy reggae, jazzu, hip-hopu, bluesa, funky, a nawet drum'n'bassu."





DYSKOGRAFIA SOLOWA

REE CHART – EKLEKTOPOLIS. (2012)

REE CHART – ELECTRO-CLASSIC. (2013)

TERRORYŚCI DŹWIĘKU. (2013)

REE CHART – EKLEKTOPOLIS. (2012)



projekt: 

ZAWIESZONY

album "EKLEKTOPOLIS":

Funky Babka * Mury Babilonu * Kanibale * Myśli Samobójcze * Ofiara * Pogoda na futro * Kraina Wklęsłych Słońc * Upiór w Pop Erze * Artyści * Zajebisty Kawałek * Dzieci z taśmy produkcyjnej * Konstelacja Wrażeń Pozazmysłowych * Psychopata * Chillout Party * Zabawa w kotka i myszkę * A to my * Przedawkowanie kawy * Impreza w piekle *

BONUSY: Każda płyta zawiera inne

Mjuzyk Produszer: Ree Chaldinho
Bassonalia: Reś Czartuszkiewicz
Wokalo & Nawijante: Ryż Art
Mix, Twix i Masterix: Reeniary Feex
War swatek Sto War- Rechu Grzechu



„EKLEKTOPOLIS"

2013

Tracklist:

01. OFIARA (1:53)
02. ARTYŚCI (5:16)
03. MURY BABILONU (3:50)
04. ŻONA NA DESER (5:52)
05. BONUS #1 (0:12)
06. IMPREZA W PIEKLE (4:20)
07. PRZEDAWKOWANIE KAWY (3:02)
08. ŚLEDZIE (0:38)
09. ZAJEBISTY KAWAŁEK (3:49)
10. UPIÓR W POP ERZE (3:45)
11. FUNKY BABKA (3:31)
12. A TO MY (3:36)
13. ALTERNATYWNIE (3:26)
14. MYŚLI SAMOBÓJCZE (3:50)
15. ZERO POINT (2:49)
16. POGODA NA FUTRO (3:42)
17. SKODA (2:32)
18. ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ (3:37)
19. KONSTELACJA WRAŻEŃ POZAZMYSŁOWYCH (3:26)
20. DZIECI Z TAŚMY PRODUKCYJNEJ (5:21)
21. BONUS #2 (0:34)
22. KANIBALE (4:17)
+ *Bonus Track* +
23. TERRORYŚCI DŹWIĘKU (4:08)
Czas Całkowity: 77:28

*****

Teksty i muzyka: GRZEGORZ RESIAK
2012

„EKLEKTOPOLIS"

***

Kilka uwag odnośnie doboru utworów (w punktach najlepiej, to pozwoli zachować pozorny porządek myśli)

1. Kawałki w tym porządku pozwalają na zróżnicowanie płyty pod względem tekstowym i pod względem tzw. formy. Ten układ sprawia też pozorne wrażenie, pomimo płyty nagranej z kawałków "różnych", płyty konceptualnej.

2. Dzięki temu układowi płyta nie "nudzi" i bronią się nawet te słabsze kawałki

3. owe "słabsze kawałki" to "funky babka","a to my" oraz "zero point"

4. jednak owe powyższe 3 kawałki, w tym zestawieniu nie przeszkadzają.

5. płyta dzięki temu jest spoista, i wg mnie, teraz jeden kawałek ciągnie następny

6. Układ kawałków był trudny i czasochłonny (tj. wymagał kilkakrotnego przesłuchania przeze mnie płyty w różnych kombinacjach), ponieważ starałem się ustawić je tak, by gdyby zaistniała jakaś sytuacja, że któryś kawałek wypada, wskakuje nowy, albo zostaje zastąpiony innym, nie burzy to całości.

7. Kawałki złożyłem w kilka zróżnicowanych grup gdzie każda w obrębie grupy działa na zasadzie "akcji=reakcji", "przyczyny=skutku", "wstęp->rozwinięcie->zakończenie", "żart-pointa" etc.

8. Niektóre kawałki są w podobnym stylu, ale niekoniecznie stylistycznym, czy tekstowym, ale bardziej klimatycznym, na zasadzie wspomnianego "przyczyna-skutek".

9. Po niektórych kawałkach muszą być wstawki typu 1z4ch bonusów, nie tyle by oddzielić coś, bo nie takie mają mieć znaczenia, lecz mają dać słuchaczowi "odetchnąć" jakąś nieoczekiwaną wstawką, lub swoistym żartem.

10. Niektóre kawałki samoistnie łączą się dzięki temu w pary, a te w grupy. Najbardziej wyrazistymi elementami płyty są kawałki

"ofiara"/"artyści", "impreza w piekle" / "przedawkowanie kawy" + "śledzie"/"zajebisty kawałek.

11. Tego rodzaju dobór przeze mnie kawałków pokazuje trzy grupy

a) kawałki #1-7 - kawałki określające artystę, oraz ukazuje kunszt, i że jest to praca "na poważnie".

b) kawałki #8-13+14,15 - dają pewne "rozluźnienie" klimatu, i następuje nieoczekiwany zwrot płyty,
którymi są te "luźniejsze/śmieszne/cyniczne(?)" kawałki, i następują tracki #14-15, które naginają znów klimat płyty.

c) kawałki #16-22 - od tego momentu zaczyna się ostatnia część, przeciwstawna do dwóm pierwszym, będąca początkowo na uspokojenie, i na "słuchanie i wyciszenie". Jako najbardziej ambitna część płyty, pod względem kompozytorskim i zwarta tematycznie, dążąca do czegoś pomiędzy "cynizmem, czarnym humorem a puentą", którym jest ostatni kawałek "Kanibale". Jest on kawałkiem tak dobijającym i puentującym płytę jak (jeśli już mówimy o muzyce polskiej, tak jak już wcześniej wspomniałem, utożsamiającym się i grającym na polskim rynku muzycznym) kawałek "strzeż się tych miejsc" Klausa Mittfocha - lub - "czerwony pejzaż" Siekiery z płyty "Nowa Aleksandria". – Oba kawałki kończą płytę właśnie czymś w ten deseń, a przynajmniej mi się to z tym skojarzyło.

12. Podszedłem do tego z dystansem i musiałem mieć czas, odpowiednie i nieodpowiednie chwile (bo w różnych momentach, innych fragmentów płyty się słuchało), oraz pozwoliłem sobie przetestować tą płytę na trzech totalnie odmiennych, niezależnych, niezwiązanych ze sobą i pochodzących z różnych środowisk i statusów społecznych osób.

13. Płyta mi się podoba, w ten sposób, że do niektórych artystów jestem po prostu bezkrytyczny (the residents, ELP, Mike Patton, Nurse with wound itd) i łykam wszystko, ponieważ wiem, że w życiu artysty są okresy, kiedy raz się robi jedno, po to by w następnym okresie to olać i robić tego przeciwieństwo (na zasadzie rozwoju człowieka dzieciństwo-dojrzewanie-dorosłość jak również epoki w czasach nowożytnych, czyli to, co założyła starożytność, w średniowieczu było rozwalone, po to by w kolejnej epoce powrócić do starożytności, by w kolejnej to olać wszystko i robić coś kompletnie innego). A wierzę, i życzę Tobie, by tak się stało. Jeśli przestaniesz się rozwijać, doczekasz się ostrej krytyki z mojej strony. Jeśli zaczniesz robić coś innego, poprę i spróbuję zrozumieć. Jeśli zatrzymasz się, postaram się Ciebie "odblokować". Jeśli się cofniesz, to się wkurwię ;)

14. Traktuję tą płytę jako coś odmiennego do tego, co robiłeś wcześniej. Nie jest to płyta zła, bo zgłębiam i mam jakieś pojęcie o muzyce polskiej, a przynajmniej w nurtach, które dzieją się obecnie. W ostatnim czasie powstaje dużo różnych grup w niektórych okręgach np. szczecin, gdzie rodzi się pewnego typu "awangarda" muzyków działających poza ramy. Tych zespołów jest więcej. Nie wybijają się, ale mniejsza z tym. Patrząc na ten projekt, co mi wysłałeś, przychodzą mi stylistycznie albumy LUC - Kosmostumostów – którą uważam za najgorszą płytę LUC, i jak się okazuje chyba ostatnią w jego karierze, bo nie zapowiada następnego albumu, a
wydawał co rok, a teraz ma prawie dwuletnią przerwę. Lepszą płytę - co mnie zaskoczyło, nagrał GRUBSON, którego nie lubię. Zainteresowałem się płytą "Gruby Brzuch" bo nagrał ją z Jareckim z opolskiej "Kultórwy" (siała baba mak, mak-dostała dziesięć lat, lat – a dziad wiedział, nie powiedział, bo też w pierdlu siedział :D to jego). Sama płyta Grubsona została nagrana z DJ BRK, czyli kuzynem Jareckiego, którego nie nigdy nie poznałem, ale mniejsza z tym. Na tej płycie są niemal genialne utwory jak "Zacieszacz", "Parchy", "Imię" czy arcydzieło "przygody grubego brzucha". Z tą i kilkoma innymi stylistycznie/gatunkowo projektami mi się kojarzy Twoje dzieło. I sprawa wygląda tak: Jeśli stawiać Twoją i Grubsona płytę (z tego samego roku), Grubson jest lepszy, ale wiem, że Grubson nie nagrał wcześniej, ani nie przebije już tej płyty, zwłaszcza, że nagrał ją w kolaboracji. Oczywiście mówiąc "lepsza" mam na myśli bardziej "hitowata, przebojowa" itd. Ale pod względem zróżnicowania Twojej płyty z płytami Grubsona, Mesajah, ostatniej LUC, Twoja płyta jest zdecydowanie lepsza. Ale to jeśli porównywać do muzyki polskiej obecnie.

15. Ostatecznie popieram każdego typu pracę moich znajomych, ale tylko wtedy, gdy oni wierzą w to, co robią i robią to od serca. Dr Łukasz Musielak jest po szkole muzycznej i jest zawodowym perkusistą, gra w zespole "Pewne podniety akustyczne" - zobacz sobie
na fejsie, albo wpisz nazwę na youtube i wyskoczą Ci ich klipy. Grają muzyczkę lekką, łatwą i przyjemną, coś jak "feel" i "rh+, "habakuk" i inne gówna. Patrzę na to z przymrużeniem oka, bo Ci ludzie mają pasję, choć mi się to nie podoba. Wspieram na przykład artystów z Gdańska np. Kamila Boettchera, którego kreska komiksowa mi nie pasuje specjalnie, ale ma on "styl" i pasję, bo koleś jest w moim wieku, i ślepo dąży do tego, by rysować komiksy, robi to całe życie, całymi dniami. Podobnie jak ja czy Ty. Niestety, jedyne co mogę zrobić, to poprzeć takich ludzi, nawet wbrew sobie (!), bo wiem, co to znaczy "walczyć o swoje". Jedyne odnośnie Kamila, co mogłem zrobić, to przeprowadzić wywiad i zrecenzować dwa komiksy, które wydał za własne pieniądze i za

darmo są w sieci na e-book. Ja mam satysfakcję, że jestem pierwszą osobą, która zrobiła z nimi wywiad i recenzje, i dostałem pocztą komiks i jeśli wydadzą komiks oficjalnie, to jestem osobą, która w pierwszej kolejności robi im np. wstęp do album. Na wyłączność.

16. To są tylko takie luźne przemyślenia, a nie jakieś dogłębne analizy muzyki współczesnej. W ostatecznym rozrachunku, to wolałbym słuchać więcej takich płyt jak Twoja, bo w porównaniu z "pewnymi podnietami akustycznymi", "grubsonem", "jareckim" i całą resztą, nawet LUC, który mnie rozczarował, bo poszedł kutas na komercję, a nie na sztukę, i to sprawiło, że jeśli nawet wyda on kolejną płytę, to ją najpierw ściągnę i przesłucham, a dopiero kupię. Nie chodzi o to, że żal mi kasy na niego, bo to nie prawda! popieram to, co robi, ale słychać, że ostatnia płyta jest jakby na "przymus", dużo gości, mało konkretu.

17. oczywiście mówię o wszystkich kwestiach czysto subiektywnie. Mam nadzieję, że chociaż trochę Ci pomogłem w tej kwestii. Starałem się to zrobić z szacunkiem i w miarę "profesjonalnie", tak byś nie myślał, że płytę odsłuchałem i jebnąłem ją w kąt, tylko, że spędziłem nad nią trochę czasu.

PS.

…jeśli potrzebujesz plakat/okładkę/występ gościnny klawiszy lub wokalu, jestem za, pod trzema malutkimi warunkami XD

1. jeśli moje nazwisko będzie chociaż gdziekolwiek umieszczone, że to ja jest autorem np. okładki
2. jeśli wykorzystasz gościnny mój występ i wydasz płytę, to powiesz mi gdzie ją kupić, albo dla mnie ją zamówisz, czy coś w ten chuj :P
3. jak mnie zjarasz i spijesz, to będzie to moja "gaża" za to

uff

(kurwa, ciesz się, że jestem trzeźwy i nie furam już, bo bym Ci wykład jebnął na 50 stron :D - a zawsze mówiłem wszystkim, że na trzeźwo jestem jeszcze bardziej niebezpieczny niż w "odmiennych stanach świadomości")

pozdrawiam
Samuel Serwata
Oława, luty 2013 rok.

REE CHART – ELECTRO-CLASSIC. (2013)








TERRORYŚCI DŹWIĘKU. (2013)



Grzegorz Resiak 

 Julia Chętkowska

"ZA WARTOŚĆ"

1. Terroryści Dźwięku
2. Legal Eyes
3. Kobiety
4. Pieprzyk na skrzydle
5. Psychodelicje
6. Sztucznotka
7. Czarna dziura
8. Odnowa
9. Pustynia
10. Przyjaciele
11. Kanibale
12. Zajebisty Kawałek
13. Pora na dobranoc

ANALIZA UTWORÓW

zaznaczę tylko, że nie mogę opisem tekstu w pełni oddać jego charakteru rzecz jasna, więc musicie sobie po prostu wyobrazić mniej więcej jak treść będzie współgrała z muzyką zdaję sobie sprawę, że słowa "jednostka" i "system" mogą brzmieć nieco dziecinnie, ale musiałem zastosować jakieś skróty myślowe

ARANŻACJA:

(to jest wstępne rozplanowanie, które może się zmienić, gdy okaże się, że np. bas nie jest w stanie oddać elektronicznego brzmienia basu w jakimś kawałku zastąpi się je klawiszem grającym tą partię lub klawiszem i basem jednocześnie)

UWAGA DLA SAMUELA I PETERA- nie traćcie czasu na szukanie podobnych brzmień, podam Wam na jakich wtyczkach co jest, chyba, że znajdziecie ciekawsze brzmienia, ale tak jak mówię, nie musicie szukać

Dodatkowym zadaniem dla mnie, Petera i Samuela będzie tworzenie wizualizacji, obrazów itd, które będą pojawiały się na koncertach wyświetlane na projektorze oraz w formie rekwizytów

ZNACZENIE TYTUŁÓW

"ZA WARTOŚĆ"- nazwa albumu jest dość oczywista. Wskazuje, że zawartość płyty, jej przesłanie, jest jak
wzniesienie toastu- za wartość! I cała płyta dotyczy wartości ludzi we współczesnym świecie. Ideały wolności,
prawdy, piękna, jedności i bycia sobą stopniowo upadają zabite zepsuciem, brakiem wyższych wartości ludzi
we współczesnym świecie, pożarte przez nieludzką machinę walki o przetrwanie i egoizmu.

1. Terroryści Dźwięku- nazwa zespołu, jako przedstawienie się
2. Legal Eyes- czytane jako legalize- czyli legalizacja, lub legal eyes, czyli legalne oczy- chodzi o niezależność postrzegania wbrew narzucanym z góry poglądom
3. Kobiety- nazwa robocza, bo tekst nie skończony, wiadomo
4. Pieprzyk na skrzydle- po przeczytaniu tekstu można dojść do wniosku, że pieprzyk to hejterstwo, którego
wielkość względem naszych skrzydeł oddaje stopień, w jakim owa zawiść i nieprzychylność jest dla nas istotna.
5. Psychodelicje- nazwa oddaje przyjemny, euforyczny stan, psychodelicje, czyli słodkie stany psychiczne
6. Sztucznotka- czyli sztuczna ślicznotka, wiadomo
7. Czarna dziura- psychodelicje mówią dużo o jedności jako połączenie myśli i cząsteczek wszystkiego w kosmosie,
czarna dziura oddaje obraz samotności, wyizolowania, z którego nie można się wydostać
8. Odnowa- Po zawodzie następuje od nowa poszukiwanie piękna i wartości, które nas odnawia
9. Pustynia- nazwa robocza, tekst nie skończony
10.Przyjaciele - nazwa robocza, tekst nie skończony
11.Kanibale- czyli ludzie, którzy siłą wpływu i szerzenia strachu kontrolują otoczenie
12.Zajebisty Kawałek- hit, wiadomo
13.Pora na dobranoc- jako forma zakończenia opowiedzenia bajki z jednoczesnym pożegnaniem publiki- powrót do ukazania zepsucia świata przesłoniętego usilnie dobitnością zajebistego kawałka, który dał silną iluzję, że już jest fajnie i wszystko będzie dobrze. Apogeum- tak, jak w początkowych kawałkach wartości wyższe triumfują, w środkowej części przeplatają się ze złem, gdzie punktem kulminacyjnym (ale w sposób emocjonalny, nie dynamiczny) jest sztucznotka i czarna dziura, tak tutaj w jednym kawałku dochodzi do kolizji-początkowej nadziei z krzykiem zniszczenia. Mówimy- dobranoc- dobra noc- hehe... a to tylko puste, sztucznesłowa, które mają dać poczucie normalności, kontroli, a tak naprawdę zalewa nas gówno i nic już nie da się
zrobić.

1. Terroryści Dźwięku-

Dzierżan- gitara basowa
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (ta elektronika co dochodzi na refrenie, potem brzmienie brzmienie fletu, na drugim refrenie na młodości znów elektroniczne brzmienie, 2:30 brzmienie skrzypcowe, potem to samo na refrenach co było)
Peter- klawisz grający to samo co basówka, na brzmieniu, od którego zaczyna się kawałek, wokale zamiast Dee Lay- D, oczywiście tekst zwrotki zostanie zmieniony
Ree Chart- wokal

1. Kawałek pełniący funkcję wprowadzenia, tzn. przedstawienia zespołu (Nazwa zespołu padająca w refrenie sprawia, że zespół może zacząć od razu grać bez uprzedniego konferansjerstwa, a publika i tak dowie się jak zespół się nazywa) i ogólnym przybliżeniu poruszanych tematów, a więc głównie zagadnień wartości uznawanych przez ludzi w dzisiejszym świecie, z naciskiem na zachwyt młodością i wolnością, piętnowaniem zachłanności, sztuczności, kultu pieniądza i wyścigu szczurów. Jednostka po stronie jednostki.

NASTRÓJ- pomimo pewnej mroczności i napięcia kawałek ma w sobie coś pokrzepiającego i energetycznego

DYNAMIKA- kawałek nie jest zbyt szybki, ale ma w sobie coś agresywnego, co nadaje mu energii

2. Legal Eyes-

Dzierżan- bas (nieodzowny może się okazać efekt whammy, który posiada Peter)
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz na refrenie, sample na drugiej i ostatniej zwrotce
Peter- wokal na refrenie, drugiej(bd zmieniony tekst) i trzeciej zwrotce, sample
Ree Chart- wokal

2. kawałek dotykający zagadnienia wolności (w kontekście marihuany) i politycznego zakłamania.
Ma skłonić do zastanowienia się, czy wszystko, co prawo, religia i większość społeczeństwa uważa za złe
faktycznie musi dla nas takie być.
Jednostka po stronie jednostki.

NASTRÓJ- pozytywny, energetyczny, dolanie oliwy do ognia po pierwszym

DYNAMIKA- szybki, bardzo rytmiczny, energiczny

3. Kobiety-

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (to dzwonkowe brzmienie na 0:06
Peter- gitara, wokal na refrenie, nie wiem jak ze zwrotkami bo nie skończyłem tekstu
Ree Chart- wokal, gitara

3. Kawałek poruszający zagadnienie wolności od odwrotnej strony. Główną funkcją tego kawałka jest ukazanie
obrazu kobiety od zapomnianej w dzisiejszym świecie strony. Kobieta nie jest tu przedstawiona jako "dupa",
przedmiot z otworami jak w większości hip- hopowych kawałków, lecz coś świętego, delikatnego, wrażliwego
na piękno. Wracając do zagadnienia wolności- kawałek mówi o tym, że jeśli kobiety tworzą obraz siebie
jako cycków i dupy godząc się na taką rolę w klipach, reklamach itp same tym samym godzą się na takie
ich postrzeganie.
Jednostka po stronie jednostki.

NASTRÓJ- pozytywny, spokojny, romantyczny, rozmarzony

DYNAMIKA- powolny, melodyjny, kołyszący, rozpływający się

4. Pieprzyk na skrzydle-

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (dzwonkowe brzmienie idące razem z basem i skrzypcowe pojawiające się pod koniec)
Peter- gitara, wokale
Ree Chart- wokale

4. Kawałek wyrażający złość i potrzebę odcięcia od grupy, w której jest się nierozumianym, postrzeganym
w negatywny sposób i szykanowanym. W skrócie jego przekaz można określić jako "odpierdol się" w znaczeniu
nie "odpierdol się, słuchaczu", tylko "jeśli ktoś cię słuchaczu wkurwia, to nie bój się mu powiedzieć,
żeby się pierdolił". Kawałek ma w sobie coś podnoszącego na duchu, bo przypomina, że ważne jest nie to
jak widzą nas ci, których nie lubimy, lecz ci, którzy coś dla nas znaczą.
Pojawia się tu więc konflikt jednostki z resztą społeczeństwa, jednostka jednak broni swoich racji

i jest pewna siebie, bezkompromisowa, przez co słuchacz identyfikując się z nią ma pozytywne odczucia.
Jednostka po stronie jednostki.

NASTRÓJ- nieco niepokojący, ale pokrzepiający

DYNAMIKA- dość szybki, agresywny przez co energiczny

5. Psychodelicje

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (brzmienie pianina- później jak kawałek się rozwija improwizacja w rozmarzonym stylu,
sample
Peter- klawisz smyczkowy, wokal
Ree Chart- wokal, gitara basowa (solo), instrumenty perkusyjne

5. Kawałek wyrażający jedność ze światem, harmonię, wewnętrzny spokój, bezpieczeństwo, jedność,
ekstatyczne rozluźnienie, stan narkotycznego upojenia. Słowa delikatne, nasuwające skojarzenia, trans, resztę opowiada muzyka, improwizujące po kolei instrumenty wyrażające wyżej wymienione stany.
Jednostka w pozytywnych relacjach ze światem.

NASTRÓJ- rozpływający się, spokojny, transujący, wyciszający, kontemplacyjny

DYNAMIKA- powolny, płynący, wkrętowy

6. Sztucznotka

Dzierżan- bas (niski)
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (to, co zaczyna się piszczeniem, te smyczki ambientowe)
Peter- gitara, wokal
Ree Chart- bas (te wysokie dźwięki na 2 i 4 w zwrotkach), wokal

6. Kawałek o zawiedzeniu na najbliższej osobie, zdradzie i kłamstwie, bardzo depresyjny. Odpowiedź
na kawałek kobiety. Zbudowany
wcześniej spokój, idylliczna wizja rozpadają się, okazują iluzją, na wierzch wychodzi zepsucie.
Jednostka traci najbliższą osobę, spotyka ją wielki zawód z powodu zepsucia tejże osoby. Niepogodzenie

z losem z jednoczesną rezygnacją.
Jednostka rozżalona nad wchłonięciem przez system innej jednostki.

NASTRÓJ- bardzo napięty, depresyjny, dołujący

DYNAMIKA- Ból i złość chcące wyładować się z dużą siłą napotykają brak sił i chęć odsunięcia się, co daje
pewną mechaniczność, zamroczony brak uczuć przepełniony żalem

7. Czarna dziura

Dzierżan- bas pojawiający się na ok 3 minucie kawałka
Tetlak- perkusja
Samuel- ambientowy klawisz smyczkowy
Peter- wokale
Ree Chart- wokale, instrumenty perkusyjne

7. Kawałek o samotności, bardzo introwertyczny, w którym podmiot dostrzega nietrwałość wszystkiego,
bezcelowość i zepsucie, chce uciec, ale nie ma dokąd, więc pogrąża się w sobie, swoich myślach i odczuciach,
ale dobija go samotność, czuje pustkę. Odwrotność piątego kawałka- tak jak wcześniej podmiot czuł się
częścią pięknego świata tak tu jest wyobcowany, bezradny, pozostawiony sobie. Tak jak we wcześniejszym
kawałku przemawiała złość tak tu jest pogodzony i chłodno ocenia realia.
Jednostka w obliczu niedopasowania do systemu.

NASTRÓJ- spokojny, refleksyjny, depresyjny, dołujący, nostalgiczny

DYNAMIKA- spokojny, "zawzięty",

8. Odnowa

Dzierżan- bas (może być problem z odpowiednim brzmieniem, trzeba bd się zastanowić)
Tetlak- perkusja
Samuel- klawisz (wchodzi na 10ej sek) werbel
Peter- klawisz od 1:05

8. Kawałek o zakochaniu, utopijno-romantyczny. W uczuciu tym podmiot usilnie szuka nadziei na naprawienie
swojego obrazu postrzegania świata i odnalezieniu nowej miłości, zbudowania szczęścia od nowa.

Potrzeba kochania i bycia kochanym ma tu wymiar wręcz rozpaczliwy. Wraca jednak wiara i nadzieja.
Jednostka w romantyczny sposób wierzy w odnalezienie sojuszników.

NASTRÓJ- refleksyjny, nostalgiczny, jest nadzieja

DYNAMIKA- szybki, energetyczny, uporczywy

9. Pustynia

Na razie nie piszę, bo kawałek jest w trakcie robienia, na pewno Tetlak perkusja
a Samuel klawisz (to piano, tylko rozwinięte będzie), na razie jest tylko taki motyw
zeby dac przedsmak mniej wiecej w jakim klimacie

9. Zakochanie okazało się kolejną iluzją, jednak podmiot nie odczuwa już rozczarowania jak wcześniej, jest zahartowany i zdeterminowany, przestaje analizować i nazywać i stara się widzieć rzeczy, jakie są, godzi się z tym kim jest, czego pragnie i dokąd zmierza i dalej kroczy poszukując szczęścia. Wiara i nadzieja pozostają, choć podmiot nie wyraża żadnych pragnień, po prostu przyjmuje wszystko jakim jest i robi swoje. (kawałki 9 i 10 prawdopodobnie zostaną zamienione kolejnością, w pierwszym jednostka odnajduje sprzymierzeńców, w drugim przekonuje się, że proces pochłaniania przez system kolejnych ludzi następuje w każdej grupie
i znów zostaje sam, lecz z pretensją i wolą walki)

NASTRÓJ- pokrzepiający, nieco agresywny

DYNAMIKA- dość szybki, transujący, dość energetyczny, "zawzięty"

10. Przyjaciele (najprawdopodobniej tytuł bd w drodze z nawiazaniem w tekscie do jacka kerouacka, na razie jest roboczy)

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Peter- gitara, wokale
Samuel- klawisz od 1:00
Ree Chart- wokale

10. Kawałek o tym, jak podmiot bez oczekiwań czegokolwiek odnajduje sprzymierzeńców, znów jest silny
i nie boi się reszty jak w 4 kawałku, jest bezkompromisowy i pewny siebie. Znów ma poczucie, że może
wpływać na wszystko. Cieszy się chwilą. Grupa jednak stopniowo się rozpada i sprzymierzeńcy zostają

"zjedzeni" przez system. Pomimo to podmiot wciąż czuje się podniesiony na duchu, bo wie, że pomimo
wszystko nie jest sam, że ktoś pozostał.
Jednostka z uporem walczy, choć sytuacja staje się coraz bardziej beznadziejna.

NASTRÓJ- pokrzepiający, dziwno- wkrętowy w wydźwięku pozytywnym

DYNAMIKA- szybki, dość transujący, energetyczny, "zawzięty"

11. Kanibale

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Peter- klawisz, sample, wokale
Samuel- klawisz, sample
Ree Chart- bas

11. Kawałek o naturalnej selekcji, która ustala hierarchię zgodnie z prawem jaskiniowym i destrukcyjnych
skłonnościach ludzi. O tyle o ile wcześniej wszystko było opisywane z perspektywy podmiotu, w pierwszej
osobie, o tyle tu opowiada o tym narrator. Podmiot przegrywa walkę z systemem walkowerem, zabija się,
ponieważ chce do końca pozostać wierny swoim zasadom moralnym. Ludzkość zostaje przez się zgładzona.
Jednostka zostaje pokonana przez system, zwycięstwo pierwotnych potrzeb nad wyższymi.

NASTRÓJ- napięty, mroczny, poruszający

DYNAMIKA- średnie, nieustępliwe tempo, w zwrotkach zło skrada się, w refrenach zieje ogniem

12. Zajebisty kawałek
Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Peter- gitara, wokale
Samuel- klawisz (brzmienie pianina)
Ree Chart- gitara, w przejściu zmieniona na bas, wokale

12. Okazuje się, że większość ludzi jednak żyje dumna ze swego gatunku ciesząc się i taplając w samouwielbieniu,
Kawałek daje obraz człowieka płytkiego, ale szczęśliwego, który jest jednak jedynie cielesną

formą, bez żadnej treści, cieszy się po prostu, że jest i czuje się doskonały. Hit bez przekazu oczyszcza
z wcześniejszych treści mówiąc- nic się nie stało, ktoś, kto myślał zginął, ale żyjmy dalej, nie myślmy
i radujmy się.
Obraz systemu podrzucającego nam pod nos tanie hity (zajebiste kawałki) i płytkie seriale.

NASTRÓJ- euforyczny

DYNAMIKA- szybki, bardzo energetyczny

13. Pora na dobranoc

Dzierżan- bas
Tetlak- perkusja
Peter- gitara, wokale
Samuel- klawisz, sample
Ree Chart- wokal, później bas

13. Kawałek wyrażający wiarę i nadzieję w przyszłe pokolenia, które kontrastują z obrazem dzieci, które wolą bawić się karabinami niż misiami(pora na dobranoc, bo już księżyc świeci, dzieci lubią misie-do karabinów załączane w gratisie- wskazuje to mocno na to, że miś nie jest już po to, by go tulić,lecz by do niego strzelać), po to, by przemienić się w kakofoniczny, piekielny dźwiękowy obraz współczesnego, zepsutego świata, gdzie słowo opowiada ciągnącym się przekształconym elektronicznie aaaaaaaaa nieludzkość, a projektor wyświetla sceny zepsucia. Trwa to zdaje się bez końca narastając w bezsensownym, zimnym hałasie, po to by zakończyć się cichym pobzykiwaniem upadku moralnego. Nadzieja w wartości przyszłych pokoleń stopniowo załamuje się, aż zamienia w rozpacz. Kawałek ukazuje, że wszystkie ideały wychwalane wcześniej okazały się iluzją nie mającą szans ze złem- np. w początkowej fazie kawalka przewija sie obraz zakochanej pary, ktory wczesniej pojawial sie w kawalku kobiety, tu nastepuje oddalenie i widac, ze na ową parę czeka grupa uzbrojonych postaci nieopodal, wszystkie obrazy
ukazane wcześniej jako pozytywne zostają zdemaskowane ze swej naiwności, a negatywne uwypuklone.

KONIEC

ZMYSŁY, PROWOKUJĄC EMOCJE

Ważne dla projektu jest, by słuchacz nie był tylko słuchaczem, ale doświadczaczem w jak największym
rozpiętościowo tego słowa znaczeniu. Grając zajebisty kawałek możemy użyć stroboskopów zsynchronizowanych
z dźwiękiem aparatów fotograficznych, aby odbiorca lepiej poczuł nasze udawanie współczesnych gwiazd
i obsypywać go konfetti. W Kanibalach możemy otworzyć w tajemnicy przed widzem szczelnie zamknięty
worek z pieczonym kurczakiem, by słuchacz czując zapach poczuł łaknienie.
W legal eyes możemy użyć dymiarki, by słuchacz poczuł się jak w hasz- komorze.
W Kobietach możemy roztoczyć zapach kwiatów i damskich perfum i rozdawać kobietom róże, po to,
by w Sztucznotkach spalić różę leżącą w wazonie miotaczem płomieni.

To kilka luźnych pomysłów na to jak można wciągnąć widza w projekt i pozwolić mu pełniej go odebrać,
czyniąc z przedstawienia coś pomiędzy koncertem a spektaklem.

+++
GRZEGORZ RESIAK



Kosmos mnie podgląda w ubikacji. Kosmos lub coś równie zbiorowego. Zastanawiam go jakby to było I wychodzę z tego. W marzeniach, we śnie i we mgle pojawia się to czego nie ma a jest. W marzeniach, we śnie i we mgle pojawia się to czego oczekuje, a nie to, co naprawdę jest. W marzeniach, we śnie i we mgle. Zwykle pojawia mi się to urojenie, które zwykle mija, gdy jestem w marzeniach, we śnie i we mgle. Kosmos mnie podgląda w ubikacji. Kosmos lub coś równie zbiorowego. Zastanawiam się jakby to było. I wychodzę z niego.

txt by: SAMUEL SERWATA

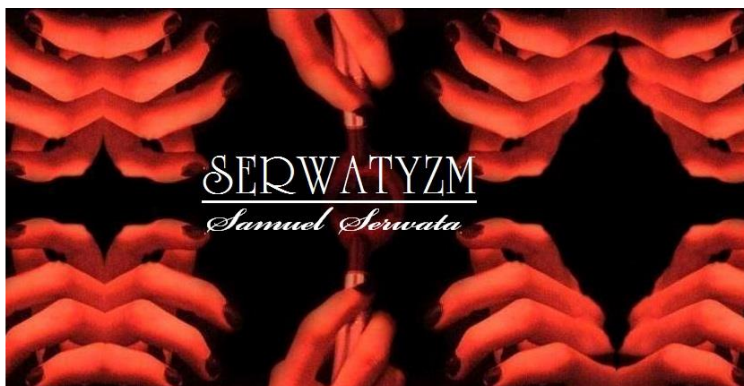
kosmos boi się być sam kogoś musi mieć na czele kosmos pragnie być całością choć dla niego to za wiele kosmos mnie pilnuje zebym nie byl zbyt kosmiczny tylko jemu takie prawo tylko on moze byc wielki, tylko on przeciez tak liczny kosmos mnie podgląda w ubikacji kosmos lub coś równie zbiorowego kosmos gwałci mnie, zakłada maski kosmos ciągle krąży wokół tego samego kosmos ciągle mnie ocenia kosmos wielkim jest narzędziem gwiazda zdolna do mówienia kiedy mówi o kosmosie kosmos pójdzie za nią wszędzie chce wstrzykiwać mi powagę chce dozować słodki fałsz widzi we mnie babę jagę nie wiem czasem już, która poczwarz to ma twarz kosmos mnie podgląda w ubikacji (...)

txt by: GRZEGORZ RESIAK

DYSKOGRAFIA Apteka Ćpuna

[SERWATA / RESIAK / MACYSZYN]

(Serwatyzm.blogspot.com)



APTEKA ĆPUNA CD:

1. GORZKA MATERIA. (2008)
2. HORROR SHOW I – CZERWIE. (2006)
3. RYCHOZA. (2008) / 2cd
4. CZŁOWIEK PIECZARKA. (2008)
5. HORROR SHOW II – PIEŚNI ELEKTRYCZNYCH KRZESEŁ. (2009)
6. KRA! (2008) / 2cd
7. SPOTKANIE SIEDMIU ZAKONNIC, Z KTÓRYCH ŻADNA NIE WIE W KTÓRYM DZWONI KOŚCIELE. (2007) / 2cd
8. GRAWITACJA. (2009)
9. HANGLA-BANGLA. (2009) / 2cd
10. Samuel Serwata – APTEKA ĆPUNA. (2012)

APTEKA ĆPUNA DVD:

I – ORIGIN. (2007) / 56min

II – VIDEO. (2008) / 104min





W TRAKCIE PRACY…



Opracował – SAMUEL SERWATA
Olawa, 29 styczeń 2014 rok.
-
Serwatzym.blogspot.com
Serwatyzm@gmail.com